

Legendarny "Jędrus"

Motto:

**"Nie zdoła nas mundur, nie chwali nas sztab,
Ni krzyżem z nas żaden znaczoney,
Śmierć tylko odznakę bojową nam da,
My szare Odwetu plutony..."**

(z Hymnu Jędrusiów)

O ile major Dobrzański, legendarny "Hubal", był po klęsce wrześniowej pierwszym partyzantem Rzeczypospolitej dowodzącym "wydzielonym oddziałem", o tyle do tytułu drugiego partyzanta okupowanej Ojczyzny w pełni pretenduje harcerz, magister Władysław Jasiński, który przybrał sobie pseudonim "Jędrus", od imienia swojego, wówczas 4-letniego synka. Pseudonim ten stał się z biegiem czasu synonimem wszystkich "chłopców z lasu", nawet tych którzy nie tylko że nie podlegali "Jędrusiowi", ale nawet nie widzieli go na oczy.

Władysław Jasiński urodził się w wiosce Sadek Góra 18 sierpnia 1909 r. w rodzinie nauczycielskiej Piotra Jasińskiego i Marii z Halardzińskich. Średnie wykształcenie zdobył w gimnazjum im. Stanisława Konarskiego w Mielcu, gdzie uczył jego ojciec. Duży wpływ na kształtowanie się jego charakteru wywarło harcerstwo, szkolna drużyna im. Tadeusza Kościuszki (Władek jako młodzik należał do zastępu Sokołów). Przygotowanie wojskowe, tak bardzo mu potem przydatne w partyzantce, otrzymał w hufcu szkolnym przysposobienia wojskowego, który prowadził jego ojciec. Po maturze (28 maja 1928r.) podjął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ze względu na trudne warunki materialne wkrótce przerwał. Następnie podjął obowiązki nauczyciela w Albinówce na Wileńszczyźnie. Pod wpływem perswazji swojej narzeczonej, również nauczycielki, harcerki z Mielca - Stefanii Antoszówny - oraz rodziny zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Jeszcze w okresie studiów, w roku 1936, bierze ślub z Antoszówną, która w rok później urodziła synka Andrzeja.

W 1939 r. już jako magister z bratem Stanisławem, przybocznym tarnobrzeskiego hufca harcerzy, w szeregach obrony narodowej, bierze udział w obronie Tarnobrzegu. Bezpośrednio po wrześniowej klęsce, Jasiński zakłada tajną organizację o wiele mówiącej nazwie "Odwet". Podstawą "Odwetu" stali się tarnobrzescy harcerze, którzy nie mogąc pogodzić się z klęską i okupacją, w październiku zawiązali kilka konspiracyjnych "piątek". Pierwszy etap działalności "Odwetu" to zabieganie o broń i jej konserwacja, podjęcie wydawania od marca 1940 r. gazetki "Odwet", nasłuch audycji radia zachodniego, a także kompletowanie dokumentalnych zdjęć rozstrzeliwanych na dziedzińcu więzienia w Tarnobrzegu. Datą graniczną tego okresu jest 17 marca 1942 roku. W tym dniu Gestapo likwiduje punkt redakcyjny we wsi Wiśniówka koło Staszowa. W nierównej walce giną wówczas: redaktor "Odwetu" Bolesław Czub ("Szary", "Antoni"), maszynopistka Karolina Stawiarz ("Lala") i dwóch łączników.

Następują liczne aresztowania. Zaistniała sytuacja zmusza "Jędrusia" do utworzenia oddziału partyzanckiego w okolicach Sandomierza. Oddział ten przeprowadza szereg akcji przeciwko administracji okupacyjnej: rozbraja granatowych policjantów i żandarmów, likwiduje zdrajców. Na pewno do najbardziej brawurowej akcji należała rekwizycja gotówki w Komunalnej Kasie Oszczędności w Staszowie w dniu 26 stycznia 1942 r. Zabrano tam 40 tys. złotych, pozostawiając pokwitowanie następującej treści: "Potwierdzam odbiór całej zawartości kasy KKO w Staszowie. "Jędrus". Po akcji "Jędrusiów" na magazyn i bank "Społem" Centrali Handlowej w Mielcu 27 listopada 1942 r. Niemcy rozplakatowali obwieszczenie ze zdjęciem Jasińskiego. Informowało ono, że za podanie miejsca pobytu "Jędrusia" alias Jasińskiego, wyznaczona została nagroda w wysokości 5 tys. zł. Śmierć "Jędrusia" z rąk Niemców nastąpiła zupełnie niespodziewanie w Trzciance 9 stycznia 1943 roku. Przebywał on tam służbowo, w chacie Wiązków, z dwoma partyzantami. Miejsce jego pobytu zdradził mieszkaniec wsi Tursko Wielkie, którego przyjechali aresztować niemieccy żandarmi z osławionym gestapowcem Gestapo w Tarnowie Andrzejem Reslerem, popularnie zwanym "krwawym Jędrusiem". Chłopu groziła kara śmierci za nielegalny ubój świni. Pragnąc ratować swoje życie

SP9

Patron szkoły

zdradził miejsce pobytu "Jędrusia". Zaskoczony nagłym pojawieniem się Niemców "Jędrus" z dwoma swoimi partyzantami Antonim Tosiem "Antkiem" i Marianem Goryckim "Polikierem", usiłowali w ostatniej chwili ratować się ucieczką, ale niestety szybsze były od nich niemieckie kule.

Partyzanci zostali pomśczeni przez swoich kolegów, którzy wykonali wyrok śmierci zarówno na Reslerze jak i donosicielu. Po śmierci "Jędrusia" dowództwo nad oddziałem przejął Józef Wiącek, pseudonim "Sowa". Walka "Jędrusiów" trwała aż do "wyzwolenia". Kosztowała jeszcze życie niejednego partyzanta, m. in. Zdzisława de Wille, któremu po śmierci niemieccy żandarmi zdarli z wiatrówki harcerski krzyż. Ale to już dalsze dzieje. A późniejsze to jeszcze śmierć z rąk mieleckiego UB Józefa Bika, Jerzego Doktorowicza i Władysława Pezdy. Na cmentarzu w Sulisławicach w powiecie sandomierskim jest zbiorowa mogiła. Pochowany tam jest harcerz, legendarny "Jędrus" i jego dzielni chłopcy. Postawiono tu w 1957 r. pomnik. Umieszczono na nim nazwiska poległych i napis:

**"A gdy dzieci zapomną, że mieszkały w schronach,
że widziały dni straszne, ponure i krwawe,
niechaj tylko to jedno pamiętają o nas,
żeśmy padli za wolność, aby była prawem".**

Hymn Szkoły

**Ojczyzna w niewoli wzywała swych synów,
by walkę z faszyzmem podjęli od już.
Wśród pierwszych obrońców melduje się Władek,
druh, nauczyciel przyjaciel młodych serc**

Ref.

**O Władysławie Jasińskim to pieśń,
o bohaterze tamtych krwawych dni.
jemu chwała i pokłon i cześć,
o Władysławie Jasińskim to pieśń.**

**Żołnierskie akcje chłopców, Jędrusiowa dola,
bo Hitler czarne skrzydła rozprzestrzenia wszcz.
Zwyciężają chłopcy, słyhać kajdan brzęki,
Wpisują w historię za kraj przelaną krew.**

Ref.

**O Władysławie Jasińskim to pieśń,
o bohaterze tamtych krwawych dni.
jemu chwała i pokłon i cześć,
o Władysławie Jasińskim to pieśń.**